

1. Księga Mądrości odsyła nas do najstarszych wydarzeń w dziejach Narodu Wybranego. Mądrość Boża, która wiele razy ujawniała się w historii; objawiła się podczas wyjścia Izraelitów z Egiptu. Usłyszany przed chwilą fragment najpierw przypomina dziesiątą plagę egipską – śmierć pierworodnych. Wszecmocne słowo było Słowem jednocześnie **ratującym** i **wymierzającym karę**. Słowo było *ostrym mieczem*, zabijającym w Egipcie wszystko, co pierworodne, ale ratującym pierworodnych Izraela. A potem przyszedł drugi cud, kiedy Izrael wychodził z Egiptu. Podczas przechodzenia przez Morze Czerwone jedni **ponieśli śmierć**, drudzy zostali ocaleni i odzyskali wolność.

Słowo Boże chce nam przynosić **ratunek**, ale równocześnie zawsze stawia nas wobec konieczności podejmowania decyzji. Bo tylko tam, gdzie słowo Boże spotyka się z odpowiedzią pozytywną, z posłuszeństwem, może przemienić nas i nasz los.

2. Ten fragment Księgi Mądrości mówi też o **wysłuchanej modlitwie**. Bóg bierze w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego. Gdy Bóg powoływał Mojżesza, powiedział, iż usłyszał płacz ludu. Bóg bowiem słucha swego ludu – usłyszał w swoim sercu, że Jego wybrani cierpieli i postanowił zbawić ich swoją potężną mocą.

3. Także w Ewangelii Jezus zachęca nas do tego, abyśmy *zawsze się modlili i nie ustawiali*. Przykład wdowy *naprzykrzającej się sędziemu, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi*, opowiedział Jezus po to, abyśmy sobie uświadomili, ile możemy zdziałać dobrą modlitwą. Bóg oczekuje naszej modlitwy, i to modlitwy *nieustającej* – wołania *dniem i nocą* – a wtedy *nie będzie zwlekał i weźmie w obronę swoich wybranych*.

Chrystus tak mocno akcentuje **wytrwałość** w modlitwie, ponieważ taka modlitwa pokazuje, do jakiego stopnia nam na Bogu **zależy**. Jeżeli komuś **nie zależy**, to o nic nie będzie prosił; albo powie raz i skończy. Jeżeli komuś **nie zależy** na spotkaniu z Bogiem, nie będzie się modlił, nie będzie się spowiadał, nie będzie przystępował do Komunii. **Wytrwałość** w modlitwie jest miarą naszego zaufania Bogu. **Bez wytrwałości** wiara nigdy się nie rozwinię, bo to wytrwałość zbliża do Boga, sprawia, że kochamy Go coraz bardziej.

4. Żeby zacząć się modlić, trzeba najpierw chcieć spotkania z Bogiem; trzeba mieć świadomość obecności Boga przy sobie: kiedy stoję przed Bogiem, On mnie widzi. To trzeba **wiedzieć** i to trzeba **przeżyć**.

Żeby to się udało, potrzebny jest **czas** i potrzebna jest **cisza**. Dzisiaj i jedno, i drugie sprawia nam duże problemy. Na wszystko mamy czas, ale kiedy przychodzi pora na modlitwę, często okazuje się, że... czasu nie ma. Ile spraw potrafilibyśmy wymienić, które uważamy za *ważniejsze* od modlitwy, które nas *usprawiedliwiają*, kiedy z modlitwy rezygnujemy albo o niej zapominamy. Często brakuje nam tego, co w modlitwie najważniejsze – **miłości** do Pana Boga, **pamięci** o Nim w ciągu całego dnia, **świadomości**, że jest nam życzliwy, że nam *pomaga, strzeże nas i nad nami czuwa, chroni od wszelkiego zła*.

5. Problemem jest też **cisza**, która stoi u początku każdej modlitwy. Najczęściej podczas modlitwy zaczynamy od *mówienia* i mówieniem ją wypełniamy. A do tego jeszcze trzeba się przyznać, że zdarza się nam mówić *dość szybko*. **Ile czasu** zajmuje nam poranna i wieczorna modlitwa? Czy ona jest **godna** Pana Boga i czy taka modlitwa cokolwiek nam daje?

Każde słowo, które wypowiadamy **przed** Bogiem i **do** Boga coś ważnego znaczy: że jest *Ojcem*, że dla nas *Jego wola jest święta*, że dzięki Niemu żyjemy i od Niego całkowicie zależy. Nad wypowiadaniem słowem trzeba się nieraz zastanowić, żebyśmy wiedzieli, co mówimy. Jeśli będziemy pamiętali, że Bóg *widzi w ukryciu*, że *wie, co jest w człowieku*, że nie można przed Nim oszukiwać i *grać* – to nie będziemy rzucać *słów na wiatr*, ale będziemy się starać, żeby każde nasze słowo było prawdziwe i szczerze.

6. **Czas i cisza** przydają się także w kościele. Żeby dać sobie szansę na dobrą modlitwę trzeba dać sobie **czas** na skupienie, oderwanie się od codziennych spraw, zastanowienie się za co powinniśmy podziękować i za co przeprosić, o co poprosić i błagać. Warto przyjść do kościoła *5 minut* wcześniej, żeby nie stracić *godziny*...